

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 1 (481)/2025

STYCZEŃ-LUTY 2025

Rok XLIII

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl



**Zapraszamy na naszą stronę internetową
www.solidarnosc.szczecin.pl**



**Znajdź nas na Facebooku:
Region-NSZZ-Solidarnosc-Pomorza-Zachodniego**



W NUMERZE:

- W obronie energetyki** - str. 3-4
- Protesty i manifestacje** - str. 5
- Nie ma zgody na naszą likwidację** - str. 6-7
- Coraz gorzej w Policach** - str. 8-9
- Dramat pracowników Cargotaboru** - str. 10
- W hołdzie bohaterom stycznia** - str. 10
- Podwyżki dla komunalnych** - str. 11
- Szkolenia w ZR** - str. 11
- Marszałek zrywa obrady** - str. 12-13
- Lekcja Solidarności** - str. 14
- PIP** - str. 15
- Wspomnienia** - str. 16
- Rok solidarnych kobiet** - str. 17
- Prawnik radzi** - str. 18
- W rocznicę śmierci L. Komołowskiego** - str. 19

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Katarzyna Strzyżyk;
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Numer zamknięto: 17.02.2025 r. Do druku oddano 18.02.2025 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: MarMedia sp. z o.o. Nowogard

W obronie energetyki

9 stycznia, w Warszawie manifestowali związkowcy z całej Polski w obronie likwidowanych miejsc pracy w elektrowniach, w tym – Elektrowni Dolna Odra. Pikietę zorganizowały Regiony NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego i Śląsko-Dąbrowski, z poparciem Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S.”

Pierwsza część protestu odbyła się przed siedzibą spółki PGE przy ulicy Mysiej w Warszawie. Związkowcy przybyli z flagami „Solidarność” i transparentami oraz z bębniami, gwizdkami, wuwuzelami i syrenami.

Przewodniczący Piotr Duda dziękował wszystkim przybyłym: – Jak patrzę na ten nieskończony tłum, to przypominają mi się lata 2012, 2013 i 2014, gdy walczyliśmy nie przeciwko rządowi, tylko z polityką rządu Tuska, którego pogoniliśmy do Brukseli. Najwidoczniej dzisiaj trzeba zrobić to samo. Dziękuję bardzo, że tutaj dzisiaj jesteście, że pokazujecie tę solidarność międzyludzką, że jesteście z tymi, którzy dzisiaj potrzebują tej pomocy, empatii i wrażliwości, bo tracą miejsca pracy. Mam na myśli pracowników Elektrowni Rybnik, Kozienice, Łaziska, Dolnej Odry, a także wielu firm, które w najbliższym czasie stracą pracę. Jesteśmy tutaj, aby zakomunikować stronie rządowej, że Solidarność żyje i ma się bardzo dobrze. W 45. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” nie różnimy się niczym od Solidarności z 80 roku. Jesteśmy wrażliwi na sprawy społeczne, jesteśmy głosem ludzi, którzy domagają się tego, aby szanować ich i traktować w sposób podmiotowy, a nie jak stado baranów.



Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” mówił z kolei, że podobne decyzje dotyczące likwidacji elektrowni konwencjonalnych zapadają także w pozostałych spółkach energetycznych- Tauron Polska Energia oraz w spółce Enea: – Dlatego pójdziemy stąd wszyscy razem pod siedzibę Ministerstwa Aktywów Państwowych, bo minister aktywów państwowych jest większościowym udziałowcem tych grup energetycznych. I minister nie robi nic, żeby naprostować przesów w



tych spółkach energetycznych. Ci ludzie doprowadzą do tego, że stracimy kontrolę nad naszą energetyką, stracimy kontrolę nad naszym przemysłem nad całą gospodarką, a my w domach będziemy mieli ograniczony dostęp do prądu i ciepła. Nie możemy na to pozwolić!

Szef Regionu Pomorze Zachodnie „S” Mieczysław Jurek zaznaczył, że rządzący łamią zapisy wcześniejszych umów społecznych: – Rządzą nami analfabeci. Dolna Odra, Rybnik i pozostałe elektrownie miały być wygaszane do 2030 roku. Ktoś tu się nie zna na kalendarzu!



Liderzy „S” w Elektrowni Dolna Odra i Elektrownia Rybnik Anna Grudzińska, przewodnicząca „Solidarności” w Elektrowni Dolna Odra oraz Ireneusz Oleksik z Elektrowni Rybnik podkreślali z kolei, że likwidacja konwencjonalnej energetyki zaczyna się od ich zakładów, ale obejmie także kolejne elektrownie. Zwracali również uwagę na ogromną liczbę poszkodowanych tymi decyzjami: pracowników, ich rodzin, właścicieli i pracowników zakładów związanych z elektrowniami.

Uczestnicy protestu złożyli petycję kierowaną do ➔



➔ zarządu PGE. Domagali się w niej natychmiastowego wycofania decyzji o przyspieszonej likwidacji elektrowni Dolna Odra i Rybnik. Podkreślili również, że poza utratą kilku tysięcy miejsc pracy bezpośrednio w elektrowniach oraz w ich otoczeniu, a dostaw energii ciepłej pozbawieni zostaną mieszkańcy Gryfina i Rybnika.

Następnie demonstranci przeszli na ulicę Kruczą, pod gmach Ministerstwa Aktywów Państwowych sprawującego nadzór nad spółkami PGE Polska Grupa Energetyczna oraz Tauron Polska Energia, która zapowiedziała zamknięcie w 2025 roku Elektrowni Łaziska. Tam



protest też złożyli petycję adresowaną do szefa resortu Jakuba Jaworowskiego. Reprezentanci strony społecznej zażądali w niej interwencji MAP w sprawie decyzji podjętych przez zarządy PGE i Tauron Polska Energia dotyczących likwidacji elektrowni węglowych.

Przewodniczący Piotr Duda zapowiedział kolejne akcje przeciwko likwidacji miejsc pracy i przeciwko Zielonemu Ładowi. Szef „Solidarności” podkreślił gotowość do prowadzenia rozmów z władzą, zaznaczył jednak, że po drugiej stronie brakuje takiej woli.



Przeciwko Zielonemu Ładowi

Solidarność protestowała 7 lutego w Gdańsku przeciwko Europejskiemu Zielonemu Ładowi w związku z wizytą szefowej Komisji Europejskiej w Europejskim Centrum Solidarności. Ursula von der Leyen wraz z kolegiem komisarzy UE spotka się tam z premierem Donaldem Tuskiem i polskimi ministrami. Politycy rozmawiali o priorytetach polskiej prezydencji w Radzie UE, której hasłem jest „Bezpieczeństwo, Europo!”.

NSZZ „Solidarność” postanowił wykorzystać tę sytuację, by zwrócić uwagę szefowej Komisji Europejskiej na problemy i zagrożenia wynikające z Europejskiego Zielonego Ładu – wysokie ceny energii, likwidację miejsc pracy i spadek konkurencyjności, zarówno polskiej, jak i europejskiej gospodarki.

Manifestujących witał przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda: – Szczęść Boże! Witam Was serdecznie w Gdańsku, kolebce Solidarności! Cieszymy się, że je-



steśmy w tak wymownym i ważnym dla polskich pracowników i dla polskiej historii miejscu – powiedział przypominając, że „Solidarność” walczy z „zarazą Zielonego Ładu” już od 2007 roku. – Wtedy walczyliśmy samotnie, nie wszyscy nasze postulaty rozumieli. Dziś jesteśmy w tej walce zjednoczeni, bo skutki Zielonego Ładu dotkną każdego z nas. To nie ma nic wspólnego ze środowiskiem, to jest czysta polityka i walka z pracownikiem. Chcą nas zaorać, bo ciężko pracujemy i stajemy się coraz bardziej konkurencyjni, szczególnie wobec gospodarki niemieckiej.

Piotr Duda mówił, iż w jego opinii «coś zmieniło się po zaprzysiężeniu na

prezydenta USA Donalda Trumpa i wielu polityków zaczyna zmieniać zdanie w tej sprawie”. – Panie premierze Tusk, mówimy: sprawdzam! Jeśli faktycznie zrewidował Pan swoje poglądy w sprawie Zielonego Ładu, to sprawdzmy to przy referendum w tej sprawie. Solidarność kończy już zbieranie podpisów pod wnioskiem o ogólnokrajowe referendum w sprawie Zielonego Ładu. My jednak wiemy, że jest Pan wielkim kłamczuchem. (...) Wzywam Pana Premiera Tuska do ogłoszenia referendum! Chcemy jako Polacy być gospodarzami we własnym kraju! – podkreślił Piotr Duda i zaapelował o jedność wszystkich, którzy dobrze życzą Polsce. – Polscy stoczniovcy pokazali w 1980 roku tutaj, w sali BHP, że niemożliwe nie istnieje. Ale warunek jest jeden: musimy być razem! I takie hasło będzie mottem obchodów 45. rocznicy powstania Solidarności – przypomniał szef Związku.

Fot. B. Krasowski

Protest mundurowych w Gdańsku

30 stycznia funkcjonariusze służb mundurowych protestowali przed Pomorskim Urzędem Wojewódzkim w Gdańsku. Przedstawiciele służb mundurowych domagali się 15-procentowych podwyżek wynagrodzeń od 2025 roku, wprowadzenia świadczenia mieszkaniowego wzorowanego na rozwiązaniach dla żołnierzy zawodowych, minimalnego dodatku służbowego w wysokości 10 procent wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku progresywnego, który zwiększałby wynagrodzenie funkcjonariuszy zależnie od ich stażu.

Wśród protestujących znajdowali się między innymi członkowie Międzyregionalnej Pomorskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”, a także reprezentanci związków zawodowych działających w Policji, Straży Granicznej, więziennictwie i Służbie Celnej.

– Solidarność od zawsze walczyła o 15 procent podwyżki dla służb mundurowych. Oczekujemy również takich samych zasad mieszkaniowych



jak w wojsku – nie rozłożonych na trzy lata, ale w tym roku – podkreślił Tomasz Richert, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”.

– My, strażacy, od półtora roku borykamy się z rozporządzeniem o czasie służby, które leży u pana ministra na biurku, leży i czeka na podpis. Są zapewnienia ministra, że środki na to są zabezpieczone, ale rozporządzenia nadal nie ma – dodał.

Związkowcy przestrzegali, że jeśli nie uda się zawrzeć porozumienia z rządem, to protesty obejmą cały kraj. Wskazywali też na różnice finansowe pomiędzy funkcjonariuszami służb cywilnych i wojskowych. Mówił, że dzisiaj funkcjonariusz policji otrzymuje zaledwie 20 tys. dodatku mieszkaniowego, podczas gdy żołnierz zawodowy aż 470 tys. Zwracali również uwagę, że państwo polskie przeznaczają na wojsko 4,7 proc. PKB, a na działanie policji zaledwie 0,5 proc.

Pikietujący przed gdańskim urzędem postulowali również, aby uwzględnić pracowników służb mundurowych w ustawach pragmatycznych, takich jak ustawa o Policji. Wskazywali również na konieczność zmiany sposobu obliczania świadczeń emerytalnych dla funkcjonariuszy przyjętych do służby po 31 grudnia 2012 roku oraz przyjęcia programu modernizacji służb mundurowych na lata 2026–2028 uwzględniającego wzrost wynagrodzeń.

Tekst i foto: www.solidarnosc.org.pl

Nie ma zgody na naszą likwidację!

Rozmowa z Anną Grudzińską, przewodniczącą MOZ NSZZ „Solidarność” przy Elektrowni Dolna Odra



- Czy w ostatnich dniach w jakikolwiek sposób zmieniło się coś w sytuacji Elektrowni Dolna Odra?

- Skierowaliśmy zapytanie o udostępnienie danych niezbędnych do prowadzenia działalności i czekamy na podanie konkretnych odpowiedzi. To pokaże czy to, co pracodawca i Grupa PGE oświadcza w przekazach medialnych ma oparcie w rzeczywistości. W naszej ocenie – nie. Nie wierzymy w obietnice i zapewnienia, chcemy konkretnych wskazań na piśmie. Po kierowanych wezwaniach i ryzyku wszczęcia sporu zbiorowego z uwagi na niedotrzymywanie podpisanych porozumień, w ostatnim czasie pracodawca rozpoczął wymagane prawem uzgodnienia ze stroną społeczną co do niezbędnego poziomu etatyzacji na lata 2025-2026. Jednak, po zakończeniu prac grup roboczych, usiłuje się wycofać z ustaleń, oczekując od nas odstąpienia od porozumień, w których utrzymanie zapisów gwarantowane jest min. do roku 2027. Uniki, manipulacja i niedotrzymywanie zobowiązań stają się wizytówką dyrekcji z „nowego rozdania”. To przykre, że jest ona jedynie wykonawcą wskazań centrali spółki i wytycznych, opartych o nierzetelne analizy i podstawy. Punkt widzenia spraw oddziału EDO zmienił się z chwilą ich powołania na funkcje – mimo że po-

chodzą z załogi i mają staż pracy – jako główny w przebiegu ich drogi zawodowej w tym Oddziale, to po przejściu na „drugą stronę” zmienili spojrzenie, byle przetrwać na funkcji.

Najnowszym wskazaniem korporacyjnym jest powołanie stanowiska Dyrektora ds. Transformacji - nie występującego w strukturze nigdy dotąd. Stworzony pion jest jednoosobową komórką organizacyjną i wpływa na sytuację finansową Oddziału. Żeby nie nastawiać się negatywnie przyjmujemy, że powołano fachowca, wprawdzie w trybie bez konkursu, ale może pomocnego w wypracowaniu rozwiązań dla wydłużenia okresu pracy elektrowni i wdrażania rozwiązań alternatywnych z wykorzystaniem całego naszego potencjału. Niestety, jednocześnie z dużą intensywnością i z wykluczeniem strony społecznej, kontynuowane są działania w kierunku zamknięcia elektrowni Dolna Odra - z którymi oczywiście się nie zgadzamy. Nieustępliwie wykazujemy błędy i tendencyjność analiz, w oparciu o które podjęto decyzje o naszej likwidacji. Dokumentujemy wszystko, by nie było potem mowy o naszej bierności.

- W styczniu, w Warszawie odbyła się manifestacja w obronie miejsc pracy w elektrowniach i przeciwko ich likwidowaniu. Czy strona społeczna otrzymała odpowiedzi na złożone petycje?

- Otrzymaliśmy odpowiedź z PGE w której Spółka w zupełnie nieracjonalny sposób odnosi się do przekazanych w petycji zagadnień, jak gdyby PGE była zupełnie oderwana od realiów polityczno-gospodarczych Polski. Wygląda na to, że decyzje o zamknięciu elektrowni w Polsce zapadły na szczeblu rządu, a prezes PGE próbuje je tłumaczyć tendencyjną narracją o braku opłacalności. Hasło „trwała nierentowność” – jest chwytliwe, często używane jako korona przesłanka do naszego zamknięcia. Odrzuca się wszystkie wskazania strony

społecznej i argumenty przemawiające na naszą korzyść. Gdyby zobrazowano wynik oddziału EDO z udziałem w nim opłat za emisję CO2 – to okazałoby się, że do budżetu państwa trafia trzy razy więcej pieniędzy niż wykazywana strata. A przecież to koszt narzucony i zależny od realizowanej polityki i wytycznych unijnych. Bez niego generowalibyśmy wynik dodatni na kilkaset milionów. Niezbędna jest zmiana przepisów i ich dostosowanie do realiów, a nie ślepe i bezwzględne dążenie do zniszczenia naszego Oddziału. W obecnych czasach jest to modna przesłanka do likwidacji przemysłu. Mam nadzieję że społeczeństwo niebawem przejrzy na oczy i jasno wyrazi dezaprobatę dla takich działań. Inaczej znów zaczniemy być tanią siłą roboczą dla Niemiec, a dodatkowo przy presji politycznej i grupy lobbystów dla idei powołania parku narodowego – dla zastąpienia nim Parku Krajobrazowego – który w zrównoważony sposób funkcjonuje na naszym terenie od ponad 20 lat, staniemy się skansenem i zielonymi płucami dla Berlina.

- Czy w związku z tym, że termin zapowiadanych wyłączenia bloków węglowych i likwidacji Dolnej Odry jest stosunkowo bliski, władze PGE złożyły jakieś propozycje pracownikom i stronie społecznej?

- Docierają do nas, oczywiście, informacje ze sponsorowanych przez PGE artykułów prasowych o osłonach socjalnych dla zwalnianych pracowników, lecz żadnych konkretów w tym temacie nie otrzymaliśmy. Żadne zakłady pracy z Grupy PGE nie zostały wskazane w zakresie oferowania zatrudnienia. Wskazywana w naszym sąsiedztwie elektrownia gazowo-parowa, oddana do eksploatacji w październiku 2024 roku, może ewentualnie zatrudnić 10 - 12 pracowników z obecnej blisko 800-osobowej załogi elektrowni. Wiek emerytalny w roku 2025 i 2026 osiągnie zaledwie 44 pracowników, więc większość zostanie z niczym.

Dodatkowo, pracodawca zapowiedział, że by uniknąć konieczności wypłaty odszkodowań w przypadku zwolnień z przyczyn nie dotyczących pracowników – będzie starał się uregulować te kwestie na zasadach dobrowolnych indywidualnych ustaleń z wybranymi pracownikami lub grupami zawodowymi. W przekazach prasowych porusza się wątek odszkodowań, mocno zawiązując ich ewentualny poziom, by wywołać wrażenie, że nie stanie się nikomu nic strasznego. W praktyce pracodawca chce uniknąć tego zobowiązania.

Mam nadzieję że zaczniemy rozmawiać o modernizacji i przyszłości Dolnej Odry jako znaczącego wytwórcy energii, a nie o osłonach socjalnych dla zwalnianych. W krajach zachodnich elektrownie węglowe są adaptowane do wymagań środowiskowych i utrzymywane jako źródła regulacyjne dla systemu energetycznego. U nas, pod wpływem oczekiwań Ministerstwa klimatu i środowiska, wyznaczono inny kierunek. To działanie na szkodę bezpieczeństwa państwa i wpędzanie nas w uzależnienie od importu energii z krajów ościennych- o ile oni sami wygenerują nadwyżki produkcyjne. W Niemczech, w sytuacjach deficytu mocy z OZE, wszystkie węglowe bloki są przywoływane do pracy. Zapowiadana w Polsce transformacja, oparta o budowę nowych jednostek, opartych o gaz pochodzący w 100% z importu, nie jest dla mnie fundamentem bezpieczeństwa i niezależności.

- Czy zauważacie jakiegokolwiek działania zachodniopomorskich polityków w obronie strategicznego dla regionu zakładu pracy?

- Posłowie z obecnej opozycji próbują przebijać się z problemem zamknięcia Dolnej Odry w mediach i Sejmie. Składają interpelacje, starają się wspierać nasze działania. Niestety, ze strony koalicji rządzącej ani marszałek województwa, ani wojewoda, ani żaden poseł z zachodniopomorskiego nie jest tematem zainteresowany. Burmistrz Gryfina wspiera i aktywnie współdziała dla uzyskania zmiany decyzji – jednak działania starosty i rady powiatu nie widać. Wcześniej deklarowali pomoc, spotykali się - teraz

jest cisza, temat jest niewygodny, by się nie narazić - woła się nie wychylać.

Najbardziej jaskrawym dowodem jest sytuacja zaistniała na grudniowym posiedzeniu WRDS, gdy wojewoda wykazał nadzwyczajną staranność, by nie podjąć stanowiska w obronie elektrowni Dolna Odra, a marszałek, by nie dopuścić do głosowania projektu stanowiska wypracowanego przez Zespół ds. Energetyki- opuścił obrady zrywając kworum. Takie realia. Pozoracja i bierność zamiast wsparcia i zaangażowania. To znamienne, że na Pomorzu Zachodnim próbuje się szukaniem winnych z poprzedniego rozdania usprawiedliwić i zamaskować własną bezradność. Elektrownia Rybnik też miała datę wygaszenia jak nasza, ale nastąpił przełom, wzięto pod uwagę racjonalne uzasadnienie i lokalne działania – zmieniono datę i wycofano się z decyzji, mimo lansowania argumentu o trwałej nierentowności tego zakładu. Czyli można! Potrzebna jest tylko wola polityczna, a tej brak. Zespół parlamentarny naszego województwa miał być zwołany w listopadzie 2024r. Mimo próśb i pism z przypomnieniem – do dziś się nie spotkał. Tak samo było w przypadku PKP Cargo Tabor , więc źle to wróży. Co gorsza, z innych regionów docierają do mnie podobne sygnały. Niedawno upadła legendarna firma Rafako z Raciborza gdzie pracę straciło 700 osób. Nikt z rządu nie ruszył palcem w tej sprawie, a przecież w Niemczech państwo wspiera takie firmy w trudnych okresach działalności, czym umożliwia im przetrwanie. To jest zdecydowanie tańsze niż płacenie bezrobotnym.

- PGE wydaje seriami komunikaty o budowie elektrowni gazowo-parowej, która zastąpi bloki węglowe. Mowa jest również o braku zagrożenia dla dostaw ciepła dla Gryfina i regionu. Czy te zapowiedzi powinny nas uspokajać?

- Polskie Sieci Energetyczne, odpowiedzialne za dostawy energii i bilansowanie Krajowego Systemu Energetycznego, opublikowały w listopadzie ub. roku raport, z którego wynika, że likwidacja elektrowni węglowych w Polsce zagraża bezpieczeństwu państwa. Należy zadać

pytanie, czy elektrownia oparta o importowane w 100% paliwo gazowe powinna być podstawą bezpieczeństwa energetycznego Polski i czy Zarząd PGE S.A. działa w oderwaniu od celów strategicznych państwa. Jednym z nich jest bezpieczeństwo obywateli w zakresie dostępu do energii elektrycznej. Zapewnienia PGE o kontrolowaniu sytuacji w zakresie dostaw ciepła dla lokalnych odbiorców według mnie są dalekie od prawdy. W rzeczywistości „kontrolowanie” sytuacji sprowadza się do planu przejściowego zapewnienia dostaw ciepła z bardziej emisyjnej i droższej w zakresie kosztów produkcji - wynajętej ciepłowni kontenerowej, opalanej olejem opałowym oraz korzystania z wytwornicy pary, zainstalowanej na terenie EDO. Nowe źródło wytwórcze ciepła nie powstanie do końca tego roku, a nawet przyszłego o ile w ogóle powstanie. Warto tu przypomnieć, że w Dolną Odrę w ostatnich 4 latach zainwestowano blisko 400 mln zł i może ona zapewnić stabilne dostawy energii dla potrzeb systemu oraz produkować ciepło. Można ją dostosować i przekształcić produkcję w nisko lub zero emisyjną – ale to wymaga czasu. 10 miesięcy pozostałe do zapowiedzianego zaprzestania produkcji nie pozwala na żadne realne wdrożenia innych rozwiązań. Obecnie mamy jawne dążenie do naszego zniszczenia – mimo że koszty tej decyzji będą wyższe niż ewentualnie generowana w kolejnych latach strata.

- Jakie działania planuje strona społeczna na najbliższe tygodnie i miesiące?

- Nie chcę wyprzedzać faktów i komunikować o tym jakie będą dalsze działania strony społecznej w obronie ELD. Mogę powiedzieć jedynie że będziemy nieustępliwi, a podejmowane kroki będą adekwatne w odpowiedzi na decyzje właścicielskie i korporacyjne dotyczące wdrażania procesu zamknięcia naszej elektrowni. Mamy wolę osiągnięcia porozumienia i wypracowania kompromisu – musi ona jednak pojawić się także w Ministerstwie Środowiska i Klimatu oraz Aktywów Państwowych.

- Dziękuję za rozmowę.

Coraz gorzej w Policach

Dramatyczna sytuacja Zakładów Chemicznych „Police” nie zmienia się ani trochę na lepsze. Przeciwnie, pracownicy polickiej firmy, mają wrażenie, że postawiono na nich krzyżyk i nie ma politycznej woli podjęcia próby ratunku.

- Do końca zeszłego roku odeszło 500 osób, w styczniu i lutym następują kolejne liczne odejścia. Codziennie dwie-trzy osoby przychodzą z obiegówkami. Pracodawca nawet nie musi wdrażać zwolnień, pensje są tak niskie, że ludzie sami odchodzą. Ten trend jest tak silny, bo coraz częściej słyszymy, że dla Zakładów nie ma żadnej przyszłości – mówi Andrzej Malicki, przewodniczący organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” w ZCh Police.

Na około dwa tysiące pracowników „Polic”, 550 ma podstawę wynagrodzenia niższą od minimalnej krajowej płacy. Do tego, do 2027 roku zawieszono zostały premie, nie ma nagród rocznych, zmniejszone są też o połowę nagrody jubileuszowe i odpisy na fundusz socjalny.

- Ludzie wolą podjąć pracę w niedalekim Pasewalku, albo w szczecińskim oddziale duńskiej firmy Vestas, produkującej w Polsce turbiny wiatrowe – opowiada Andrzej Malicki. – Zarobki są nieporównywalne, więc odpływ jest duży i chociaż Zarząd zapowiada podniesienie stawek dla najmniej zarabiających, to raczej nie powstrzyma trendu odejść.

Co gorsza, pogłębiające się zadłużenie Grupy Azoty (w ciągu ostatnich miesięcy urosło o kolejny miliard i wynosi obecnie 11 miliardów



Przewodniczący organizacji związkowych w Grupie Azoty przedstawili swoją sytuację podczas obrad Komisji Krajowej 31 stycznia. Andrzej Malicki - drugi z lewej

złoty), sprawiło, że zarząd podjął decyzję o wdrożeniu restrukturyzacji segmentowej.

- Oznacza to plan przekształcenia zakładów branżowo – tłumaczy A. Malicki. – Sektor nawozowy byłby na przykład w Puławach, remonty w Tarnowie, a logistyka w Policach. To bardzo niebezpieczne plany, generujące koszty w rozliczeniach pomiędzy poszczególnymi segmentami. Ponadto, dla związków zawodowych, działających w Grupie Azoty, oznaczają ogromne ryzyko rozbicia organizacji i odpływu ludzi.

Wszystkie centrale związkowe wystosowały do Zarządu Grupy Azoty pismo (zamieszczamy je obok) z żądaniem natychmiastowego cofnięcia decyzji o re-

strukturyzacji segmentowej oraz przedstawienia stronie społecznej szczegółowych danych ekonomicznych, dotyczących tego projektu. Jak dotąd – bez ekonomicznej odpowiedzi.

Na wniosek organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” działających w zakładach Grupy Azoty, Komisja Krajowa przyjęła stanowisko, w którym stanowczo sprzeciwia się wyrażeniu zgody na uruchomienie procesu połączenia spółek grupy, z pominięciem jakichkolwiek uzgodnień i negocjacji ze związkami zawodowymi, oraz bez przedstawienia uzasadnienia ekonomiczno-finansowego tej decyzji, procesowi restrukturyzacji segmentowej, która spowoduje nieprzewidziane koszty

w rozliczeniach między-segmentowych, związanych z przekazywaniem surowców do produkcji, półproduktów i wyrobów gotowych, destrukcyjnej polityce redukcji zatrudnienia i niespotykanej wcześniej na taką skalę fali odejść doświadczonych pracowników spowodowanych dramatycznie niskimi zarobkami, braku prawdziwego dialogu społecznego i ratowania Grupy Azoty wyłącznie kosztem pracowników. „Negatywne działania podejmowane przez zarządy dotyczą około 15 tys. pracowników Grupy Azoty, w wyniku których, z pracy zostało zwolnionych lub odeszło już ponad 1200 osób. Zapowiedzane są przez pracodawcę dalsze cięcia i kontynuacja restrukturyzacji, która może doprowadzić do upadku wielu zakładów pracy w

Grupie Azoty i do rozpoczęcia niekontrolowanych niepoko-
jów. Komisja Krajowa wzywa
Donalda Tuska Premiera RP
i Ministrów odpowiedzialnych
za przemysł chemiczny, w tym
Jakuba Jaworowskiego Mini-
stra Aktywów Państwowych do
działań i wsparcia w procesie
wyjścia z kryzysu oraz zaprze-
stania przeczucia odpowie-
dzialności na pracowników. To
nie pracownicy doprowadzili
Spółkę do obecnej sytuacji. Za
problemy branży chemicznej
odpowiada w głównej mierze
chora, unijna polityka klima-
tyczna i jej elementy tj. Zielo-
ny Ład, programy ETS, które
drastycznie zwiększają koszty
energii, a także napływ rosyj-
skiego nawozu” – czytamy w
stanowisku.

Pytany o to, czy wpro-
wadzone zostało wreszcie
embargo na rosyjskie na-
wozy, szef „Solidarności” w
Policach odpowiada z rezy-
gnacją, że wciąż tej sytuacji
nie uregulowano: - Minister
Aktywów Państwowych za-
powiedział niedawno, że cła
na rosyjskie i białoruskie na-
wozy wprowadzone będą od
lipca. Wcześniej zapowiadał,
że od lutego. Przedłużanie tej
sytuacji nas pogrąża. W Poli-
cach, na szczęście, produkuje
się nawozy wieloskładnikowe
z dodatnią marżą, ale nieste-
ty duży wpływ na kondycję
firmy ma olbrzymie zadłuże-
nie. Słyszymy różne pogło-
ski, na przykład, że polickie
polimery kupi Orlen, ale
potwierdzonych informacji
nie mamy. Generalnie, choć
spotykamy się z lokalnymi
politykami, szukając pomocy,
nie dostrzegamy żadnej chęci
wsparcia.

27 lutego wszystkie
związkowe centrale, dzia-
łające w Grupie Azoty jadą
na spotkanie z zarządem do
Kędzierzyna Koźle. Tematem
spotkania ma być wycofanie
się z decyzji o przekształce-

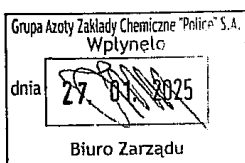
niu spółek grupy w segmen-
ty. Strona społeczna chce też
zwrócić uwagę, na niespra-
wiedliwości, niesione przez
proces ratowania firmy kosz-
tem pracowników.

- Pensje pracowników to
8-9 procent kosztów firmy.
Dlaczego więc oszczędza się
głównie na ludziach, zamiast
szukać ich w pozostałych 92
procentach kosztów firmy? -
pyta A. Malicki.

Zakładowe Organizacje Związkowe

Police, 27.01.2025 r.

występujące również jako Rada Pracowników



Zarząd Grupy Azoty S.A.

ul. Kwiatkowskiego 8, 33-101 Tarnów

Zarząd Grupy Azoty Z.Ch. „Police” S.A.

ul. Kuźnicka 1, 72-010 Police

W związku z pominięciem przez Zarząd Grupy Azoty S.A. oraz Zarząd Grupy Azoty Puławy S.A. oraz Zarząd Grupy Azoty Police S.A. obowiązku negocjacji i uzgodnienia ze związkami zawodowymi zmian w strukturze organizacyjnej i własnościowej Spółek wchodzących w skład Grupy Azoty, żądamy

- natychmiastowego cofnięcia uchwały z dnia 15.01.2025r. w sprawie wyrażenia zgody na uruchomienie procesu połączenia spółek branży serwisowo-projektowej Grupy Kapitałowej Grupa Azoty;
- przedstawienia związkom zawodowym szczegółowych danych organizacyjnych i ekonomicznych dotyczących tego projektu, oraz terminarza spotkań, na których strona pracodawcy oraz strona społeczna będą mogły uzgodnić kolejne kroki.

Powyższe żądania należy spełnić, nie później niż do dnia 3 lutego 2025 roku, przy czym cofnięcie uchwały winno nastąpić nie później niż w terminie 3 dni od otrzymania niniejszego pisma.

Działania podejmowane przez Zarząd Grupy Azoty S.A. w sposób oczywisty będą wpływały realnie na warunki pracy oraz wynagradzania. Skutki podejmowanych decyzji mogą być dalece niekorzystne dla wszystkich zatrudnionych w Spółkach wchodzących w skład Grupy Kapitałowej. Ponadto przyjęcie uchwały bez uprzednich rozmów, negocjacji i uzgodnienia ostatecznej jej treści ze związkami zawodowymi prowadzi do utrudniania prowadzenia działalności związkowej, a co za tym idzie praw i wolności związkowych pracowników lub innych grup, którym przysługuje prawo zrzeszania się w związkach zawodowych.

Oczekujemy, że Zarząd podejdzie do tej kwestii z należytą powagą i zaangażowaniem. Naszym celem jest znalezienie kompromisu, który zapewni przyszłość naszej firmy oraz ochroni miejsca pracy, jednak nie możemy nie podjąć działań w obronie naszych pracowników. W razie braku odpowiedniej reakcji ze strony Zarządu Grupy Azoty S.A. oraz Zarządów poszczególnych Spółek wchodzących w skład Grupy Kapitałowej, których sprawa dotyczy, podejmiemy kroki przewidziane prawem, przysługujące związkowi zawodowemu nie wykluczając w tym wszelkich uprawnień wynikających z ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w tym szeroko rozumianych akcji protestacyjnych.

PRZEWODNICZĄCY
MOZ NSZZ „Solidarność”
Z.Ch. „POLICE” S.A.
Andrzej Malicki

MIEDZYZAKŁADOWA
KOMISJA ZWIĄZKOWA
ZZL „KORT”
PRZEWODNICZĄCY
Kondratowicz Adam

PRZEWODNICZĄCY
MNSZZ Pracowników Z.Ch. „Police” S.A.
mgr Jerzy Gosiński

Przewodniczący MZZPRC
Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A.
Arkadiusz Poborski

PRZEWODNICZĄCY
MOZ NSZZ „Solidarność”
Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A.
inż. Karol Mistakiewicz

Związek Zawodowy Inżynierów i Techników MOZ
przy Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A.
PRZEWODNICZĄCY
mgr inż. Krzysztof Dziarnowski

Dramat pracowników Cargotaboru

Zwolnieni pracownicy i wiatr hulający po pustej hali – tak wygląda tętniąca jeszcze niedawno życiem wagonownia, należąca do PKP Cargotabor. Tuż przed świętami, centrala spółki zwolniła ostatnich pracowników ze szczecińskiego oddziału.

- W całej Polsce zwolniono ponad 700 osób, u nas 144 – mówi Władysław Szczygielski, przewodniczący organizacji związkowej w szczecińskim PKP Cargotaborze. – Zarząd zdecydował, że zamknie cztery oddziały w kraju – i tak właśnie zrobił. Czy to będzie najlepsza recepta na długi firmy? No nie wiem, jak patrzę, na rozwój sytuacji, to cisną się na usta same nieładne określenia. Hala stoi pusta, wagony stoją na zewnątrz wagonowni i w porcie. Nikt nie wycenił majątku. Widać, że likwidacja była błędem, tylko nikt na razie nie ma odwagi tego wprost przyznać.

Zwalniani pracownicy szykują pozwy przeciw byłemu pracodawcy, który jednak zaczął wypłacać odprawy zwolnionym.

- Wypłacają część pieniędzy – opowiada W. Szczygielski. - Na razie otrzymali je ci, których zwolnili do listopada zeszłego roku. Ci zwolnieni później – jeszcze nie. Ale to i tak tylko część świadczeń, które się należały, bo nie ma na przykład mowy o jubileuszówkach. Składamy pisma w usta-



Wszystkie wagony, remontowane w szczecińskim Cargotaborze stoją na zewnątrz

wowych terminach, ale albo nikt na nie odpisuje, albo odpisuje po miesiącu. Prawo najwyraźniej obowiązuje tylko w jedną stronę.

Choć przedstawiciele zarządu zapewniali, że oferty pracy dla zwalnianych z Cargotaboru pojawią się od ręki, do tej pory zatrudnienie w innych firmach znalazło 30 osób. Reszta składa dokumenty, ale bez efektu.

- To jest dramat. Część ludzi ma swoje lata, całe życie przepracowała przy naprawach taboru, a teraz nie ma dla nich miejsca – nie kryje rozgoryczenia Szczygielski, któremu, ze względu na działalność związkową, szczególnie trudno znaleźć nową pracę.

PKP Cargotabor był podstawowym za-

kładem, przygotowującym wagony, służące do przeładunków m.in. w szczecińskim porcie. Przygotowywało się tu węglarki i platformy, zatem wagony szczególnie ważne np. wobec toczącej się tuż obok granic Polski wojny. O problemach spółki zaczęło być głośno w zeszłym roku, gdy nowe władze PKP Cargo ogłosiły plan naprawy zadłużonej spółki i spółek jej podległych. Co gorsza, choć obiecywano pracownikom gwarancje braku zwolnień do końca 2024 roku w zamian za 20-procentową obniżkę pensji, zarząd PKP Cargo złożył do sądu wnioski jednocześnie o sanację i likwidację. Oznaczało to zwolnienia i likwidację części oddziałów – w tym, niestety, Cargotaboru w Szczecinie. Redukcja zatrudnienia objęła 30 proc. pracowników w całym kraju.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego podjął natychmiastowe działania w tej sprawie, angażując do niej wszystkich posłów z regionu. Niestety, mimo zapewnień na posiedzeniu Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego, politycy nie wykazali się skutecznością w obronie PKP Cargotabor i szczeciński oddział ostatecznie zamknięto.

W hołdzie bohaterom Stycznia'71

W niedzielę, odbyły się uroczystości poświęcone 54. rocznicy robotniczych strajków ze stycznia 1971. To wówczas, strajkujący sformułowali pierwszy postulat stworzenia niezależnych od władzy związków zawodowych.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele św. Stanisława Kostki w Szczecinie. Po niej, na Wałach Chrobrego, pod pomnikiem Bohaterów Stycznia'71, odbyła się krótka część oficjalna. W imieniu Zarządu Regionu, głos zabrała Beata Kościelna, sekretarz ZR:

- Pięćdziesiąt cztery lata temu, 22 stycznia 1971 roku, ponownie zastrajkowała Stocznia im. Warszawskiego w Szczecinie. W ten sposób stoczniowcy kontynuowali protest rozpoczęty 18 grudnia 1970, a zakończony 22 grudnia, bez spełnienia zasadniczych postulatów: powołania niezależnych związków zawodowych podłych ludziom pracy i ukarania decydentów



odpowiedzialnych za masakrę 17 i 18 grudnia. Strajkujący domagali się wolności, samostanowienia i normalności. Tu, w Szczecinie, w styczniu 1971, robotnicy utworzyli komitet strajkowy, przekształcony po zakończeniu strajku w komisję robotniczą – pierwszy w całym bloku komunistycznym związek zawodowy, niezależny

od partii i władz. Stworzony przez ludzi pracy i działający w ich interesie. Praca komisji zakończyła się w połowie lutego, ale jej działacze, już jako grupa niejawna, nadal byli aktywni, za co spotykały ich represje ze strony służby bezpieczeństwa.

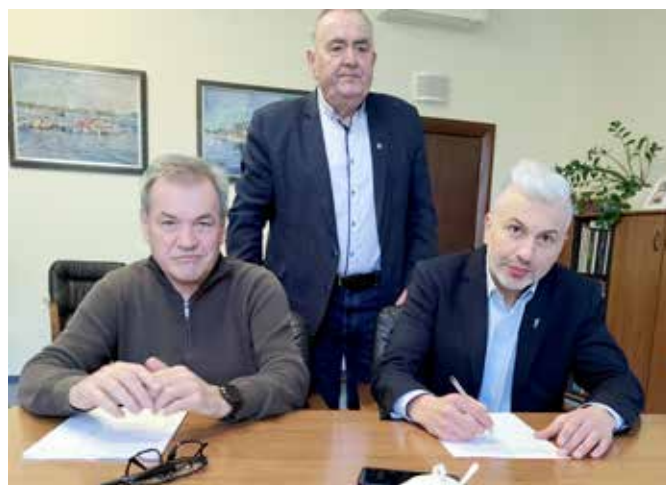
Beata Kościelna odniosła się też do współczesnych problemów „Solidarności” na Pomorzu Zachodnim: - Obecnie nasz Region boryka się z wieloma problemami. Wciąż jest za mało osób chcących ze Związkiem Zawodowym „Solidarność”, z determinacją i rozsądkiem ludzi Grudnia'70 i Stycznia'71 przeciwstawić się ty, którzy realizują dyrektywy brukselskiego Zielonego Ładu oraz niszczą gospodarkę Pomorza Zachodniego, chcąc uczynić zeń skansen, zielone zaplecze Berlina.

Po przemówieniu, po krótkiej modlitwie, odmówionej przez ks. Zbigniewa Rzeszotkę, duszpasterza ludzi pracy, nastąpiła ceremonia złożenia kwiatów.

Podwyżki dla komunalnych

W piątek, 31 stycznia podpisane zostało porozumienie, wynegocjowane przez NSZZ „Solidarność” i Miasto Szczecin, dotyczące podwyżek w jednostkach miejskich. Jego sygnatariuszami byli Przemysław Mazur – zastępca przewodniczącego ZR i Ryszard Słoka – sekretarz miasta.

W wyniku porozumienia, w budżecie Szczecina, na 2025 rok utworzono rezerwę celową z przeznaczeniem na regulacje wynagrodzeń w jednostkach organizacyjnych Gminy Miasto Szczecin przeznaczono 79,4 mln zł. Oznacza to, że kwota przeznaczona na wzrost wynagrodzeń w 2025 roku wynosi średnio 700 zł brutto na etat. Regulacji wynagrodzenia dokonuje dyrektor jednostki, w porozumieniu z działającą tam organizacją związkową.



Szkolenia w Zarządzie Regionu

Zarząd Regionu zaprasza na szkolenia, które podniosą związkowe kompetencje. Wszystkie szkolenia są dwudniowe, odbywać się będą w godzinach 9:00-15:30/16:00, w siedzibie ZR (al. Wojska Polskiego 113, Szczecin). W trakcie szkolenia jest przewidziana przerwa obiadowa (obiad zapewnia ZR).

Zapisy odbywają się tylko drogą mailową na załączonym formularzu, dostępnym na naszej stronie – mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl. W formularzu należy zaznaczyć potrzebę oddelegowania. Wszelkich informacji udziela dział rozwoju związku.

| L.p. | NAZWA I CEL SZKOLENIA | Grupa szkoleniowa do: | Terminy szkoleń | Prowadzący |
|------|--|-----------------------|------------------------------------|---|
| 1 | Profesjonalizm organizacji zakładowej - wypracowanie strategii działania organizacji zakładowej na nową kadencję - poprawa relacji interpersonalnych w organizacji zakładowej | 15 uczestników | Marzec Termin w trakcie ustaleń | Agnieszka Kuraś-Steczyńska Ekspert Komisji Krajowej |
| 2 | Facebook bez tajemnic - przygotowanie do prowadzenia profesjonalnego profilu organizacji (fanpage) na facebooku | 15 uczestników | 13-14 marca | Hanna Sakowicz-Daszczyńska Ekspert Komisji Krajowej |
| 3 | Negocjacje - nabycie umiejętności negocjacyjnych | 15 uczestników | 18-19 marca | Piotr Wideryński Dyrektor ds. sprzedaży Ochrony Prawnej CDO |
| 4 | Podstawy prowadzenia działalności związkowej - nabycie wiedzy dot. uprawnień i obowiązków związków zawodowych | 15 uczestników | 8-9 kwietnia | Przemysław Zgórzak Wiktor Krukowski Eksperti z działu prawnego ZR |
| 5 | Tworzenie internetowych stron związkowych - przygotowanie do utworzenia profesjonalnej związkowej strony internetowej | 15 uczestników | 15-16 maja | Hanna Sakowicz-Daszczyńska Ekspert Komisji Krajowej |

Marszałek zrywa obrady, Dolna Odra bez wsparcia

Protestem i opuszczeniem sali przez stronę społeczną zakończyło się grudniowe posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, poświęcone problemom Elektrowni Dolna.

Początek posiedzenia nie zwiastował jego dramatycznej końcówki. W przedświątecznej atmosferze (gremium spotkało się 20 grudnia), zebrani rozpoczęli dyskusję nad wypracowanym przez Zespół Problemowy ds. Energetyki WRDS projektem stanowiska ws. likwidacji Elektrowni Dolna Odra.

W dokumencie czytamy m.in.: „Decyzje korporacyjne, zakładające zaprzestanie produkcji energii elektrycznej i ciepła w terminach 31 grudnia 2025 roku i 31 sierpnia 2026 roku, odbierają możliwość przeprowadzenia sprawiedliwej transformacji, która mogłaby przebiegać w sposób ewolucyjny i jest kolejnym przykładem działań, mających doprowadzić do zamknięcia dużego zakładu pracy na terenie Województwa Zachodniopomorskiego. Elektrownia Dolna Odra jest strategicznym elementem infrastruktury energetycznej Pomorza zachodniego. Jej funkcjonowanie wspiera rozwój regionu, a decyzja o jej zamknięciu może doprowadzić do stagnacji gospodarczej oraz utraty inwestorów. Decyzja Zarządu PGE GIEK S.A budzi poważne wątpliwości i głębokie zaniepokojenie zarówno wśród mieszkańców regionu, jak i szerokiego grona ekspertów. Szczególnie w świetle raportu Polskich Sieci Energetycznych, według którego ze względu na rosnące zapotrzebowanie na energię elektryczną, już w 2026 roku, w krajowym systemie energetycznym nastąpi deficyt mocy na poziomie 4,2 GW, a do roku 2034 pogłębi się on do 9,5 GW. Elektrownia Dolna Odra dysponuje obecnie mocą 0,9 GW. Pracę w Elektrowni



Dolna Odra i firmach bezpośrednio ją obsługujących znajduje obecnie blisko 2000 osób. Są to rodziny wielokrotnie związane od pokoleń z sektorem energetycznym, którym nie proponuje się innych miejsc pracy. W elektrowni gazowo-parowej na terenie przyległym do Dolnej Odry, miejsca pracy możliwe do zaoferowania stanowią jedynie do 2 procent ogółu obecnie zatrudnionych w elektrowni konwencjonalnej. [...] Elektrownia Dolna Odra w ostatnich latach, kosztem blisko 400 milionów

złotych dostosowana została do nowych wymagań środowiskowych oraz standardów technicznych i może, spełniając wszystkie obecne wymagania – w tym związane z emisjami- pracować do roku 2029, a techniczna możliwość jej użytkowania jest przewidziana do roku 2035. [...] Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego apeluje o zmianę decyzji do Rządu i Ministerstw (Aktywów Państwowych, Środowiska i Klimatu oraz Przemysłu) odpowiedzialnych za działanie

państwowej spółki PGE GIEK S.A o wyłączeniu bloków energetycznych w Elektrowni Dolna Odra i utrzymanie jej funkcjonowania co najmniej do 2029 roku. WRDS apeluje do wszystkich władz, instytucji i osób mających wpływ na funkcjonowanie sektora energetycznego o prowadzenie polityki uwzględniającej dotychczas prowadzone inwestycje modernizacyjne w Elektrowni oraz uwzględniającej zminimalizowanie kosztów społecznych wobec tak ważnego dla gminy i regionu zakładu pracy. Transformacja energetyczna powinna się odbywać w sposób stopniowy i odpowiedzialny, uwzględniając wszystkie możliwości wykorzystania aktywów węglowych, zapewniając jednocześnie wsparcie dla lokalnej gospodarki”.

Założenia projektu stanowiska przedstawiła Anna Grudzińska, przewodnicząca „Solidarności” w Dolnej Odrze, prosząc by członkowie WRDS go wspólnie i szybko poparli : - Potencjał wytwórczy na blokach węglowych jest do roku 2035 roku. Elektrownie wiatrowe nie produkują wystarczającej ilości energii, na co wyraźnie wskazuje raport Polskich Sieci Energetycznych. Niefrasobliwe wyłączenie naszej elektrowni może spowodować braki prądu. Oczekujemy wsparcia apelu o wycofanie się decyzji o likwidacji Dolnej Odry.

Wojciech Osman, przewodniczący „Solidarności’80” i również członek Zespołu Problemowego ds. Energetyki WRDS, poinformował, iż intencją zespołu było stanowisko zostało przyjęte podczas bieżącego posiedzenia, co pozwoliłoby na pokazanie, że wszystkie strony, zasiadające w WRDS są zgodne w dążeniu do ocalenia Dolnej Odry.

Wojewoda Adam Rudawski powiedział, że jego zdaniem należy wpisać w treść stanowiska dodatkowe treści: - Warto dopisać kiedy podjęto te decyzje i jaki rząd je nadzorował, dodać, że są przygotowane 30-miesięczne odprawy. Dajmy sobie dwa tygodnie na wniesienie poprawek

do treści stanowiska i przegłosujemy je w trybie obiegowym.

Przewodniczący ZR „Solidarność” – Mieczysław Jurek sprzeciwił się przeciąganiu sprawy: - Jest gotowe stanowisko, głosujemy, a nie dopisujemy kolejne szczegóły. Pan zresztą pomija fakt, że to premier Tusk, w 2015 roku obiecał, że Dolna Odra jest bezpieczna do 2035 roku. Przyjmijmy zaproponowane stanowisko i nie blokujemy dialogu.

By przystąpić do głosowania, sprawdzono kworum. Okazało się wówczas, że marszałek Olgierd Geblewicz, biorący zdalnie udział w posiedzeniu, wylogował się i uniemożliwił w ten sposób głosowanie (regulamin WRDS zakłada, że do przeprowadzonego głosowania obecnych musi być połowa+1 członków rady, w tym przynajmniej po jednym przedstawicielu każdej ze stron). W proteście przeciwko blokowaniu dialogu i brakowi zaangażowania samorządu w kwestię obrony miejsc pracy w elektrowni, strona społeczna opuściła posiedzenie.

Wkrótce po zakończeniu posiedzenia, prezydium Zarządu Regionu wystosowało stanowisko, w którym zapowiedziało skierowanie wniosku o odwołanie Olgierda Geblewicza ze stanowiska marszałka województwa.

Po upublicznieniu sprawy przez lokalne media, marszałek Geblewicz, oświadczył, że „po dwóch godzinach, widząc, że dyskusja nie zmierza do żadnej konkluzji, a jest próbą przeforsowania jednostronnego stanowiska, poparł propozycję dwutygodniowej przerwy w obradach w celu ostudzenia emocji i wypracowania takich zapisów, które będą akceptowalne dla każdej ze stron. Jeśli w odpowiedzi na próbę osiągnięcia konsensusu i znalezienia wspólnych rozwiązań, związki zawodowe domagają się jego odwołania marszałka, to myślę dialog z dyktatem”. Na takie stwierdzenia, zareagowali członkowie Zespołu Problemowego ds. Energetyki

WRDS, podpisując się wspólnie pod stanowiskiem, w którym napisano m.in.: „Nieprawdą jest, jakoby strona społeczna stosowała jakiegokolwiek działania mające na celu wywarcie presji, bądź też mające charakter dyktatu. Odbyła się rzeczowa dyskusja z wyrażanymi poglądami również przez pana wojewodę o nieprzyjmowaniu przedmiotowego projektu z uwagi na konieczność dalszego konsultowania i głębszego zapoznania się przez wszystkie strony dialogu przez okres kolejnych dwóch tygodni. W ocenie strony społecznej przesunięcie w czasie o dwa tygodnie było kompletnie irracjonalne, tym bardziej iż z projektem stanowiska każda ze stron zapoznała się natychmiast po jego wypracowaniu przez Zespół i do dnia plenarnego posiedzenia WRDS (okres ponad dwutygodniowy), do sekretariatu Rady oraz do Zespołu nie wpłynęły jakiegokolwiek wątpliwości bądź propozycje zmiany jego treści. W dniu obrad tekst nie budził wątpliwości u większości członków Rady biorących udział w dyskusji, a obecna sytuacja Elektrowni Dolna Odra wymagała podjęcia możliwie szybkiej reakcji celem podjęcia przez decydentów konkretnych rozwiązań w świetle planowanego zakończenia działalności wspomnianego zakładu pracy jeszcze w roku 2025. Dialog w pełnym tego słowa znaczeniu w momencie nie zawarcia konsensusu kończy się rozstrzygnięciem w drodze głosowania i taką też intencję wyraziła strona społeczna, zgłaszając wniosek o przystąpienie do głosowania nad projektem stanowiska. Pan marszałek, dostrzegając realne zagrożenie z racji prawdopodobieństwa przegłosowania tegoż projektu na korzyść wnioskujących, najzwyczajniej wyłączył się z posiedzenia, tym samym unieważniając głosowanie poprzez brak kworum”.

Temat Elektrowni Dolna Odra wróci pod obrady Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego na najbliższym posiedzeniu.

Lekcja Solidarności

NSZZ „Solidarność” w Szczecinie zorganizowała spotkanie edukacyjne, skierowane do młodzieży VII Liceum Ogólnokształcącego, koncentrując się na zagadnieniach związanych z odpowiedzialnością społeczno-zawodową oraz ochroną praw pracowniczych. Wydarzenie, zainicjowane na zaproszenie kadry pedagogicznej, zgromadziło przedstawicieli czterech klas.

Prelegentami byli Katarzyna Kot z Działu Rozwoju Związku, Przemysław Zgórzak – radca prawny Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego oraz gościnnie Anna Malinowska – doświadczona działaczka związkowa, ekspertka w zakresie BHP, psycholog i szkoleniowiec. Ich prezentacje obejmowały dogłębną analizę roli NSZZ „Solidarność” we współczesnym systemie stosunków pracy, a także przedstawienie wymiernych korzyści wynikających z aktywności związkowej.

W trakcie seminarium omówiono fundamentalne aspekty działalności związku zawodowego, obejmujące:



czenia te spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem i wysokim zaangażowaniem ze strony młodzieży.

Organizatorzy podkreślili znaczenie edukacji w zakresie praw pracowniczych jako kluczowego elementu przygotowania młodzieży do funkcjonowania na współczesnym rynku pracy. NSZZ „Solidarność” kontynuuje inicjatywę organizowania spotkań w placówkach edukacyjnych, mając na celu wzmacnianie świadomości młodych ludzi na temat funkcji organizacji społeczno-zawodowych oraz ich wpływu na kształtowanie warunków zatrudnienia i ochrony praw pracowniczych.

Fot. Mariusz Brzostek

- ochronę praw pracowniczych i mechanizmy ich egzekwowania,
- proces negocjowania regulaminów pracy w kontekście obowiązujących norm prawnych,
- ustalanie systemów wynagrodzenia oraz świadczeń socjalnych w oparciu o dialog społeczny,
- kształtowanie współpracy z pracodawcami w zakresie warunków zatrudnienia i standardów organizacyjnych.

Integralnym elementem wydarzenia były interaktywne warsztaty negocjacyjne, umożliwiające uczestnikom praktyczne zastosowanie teoretycznej wiedzy poprzez symulacje sytuacji negocjacyjnych między pracownikami a pracodawcami. Cwi-



Szukamy najaktywniejszych inspektorów pracy

Janusz Dryńkowski (Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A) został w minionym roku laureatem konkursu „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy”. Kto okaże się najlepszy w 2025? Czekamy na kandydatury.

Konkurs organizowany jest przez Państwową Inspekcję Pracy i przebiega w dwóch etapach: wojewódzkim oraz centralnym. Jego celem jest wyłonienie tych społecznych inspektorów pracy, którzy mają szczególny wpływ na zapewnienie w zakładach pracy poprawy stanu bezpieczeństwa i ochronę uprawnień pracowniczych.

Co istotne, społecznych inspektorów pracy zgłaszają **organizacje związkowe**. W przesyłanych do okręgowych inspektoratów pracy załącznikach znajdować się musi dokumentacja potwierdzająca podjęte przez uczestnika konkursu przedsięwzięcia dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony uprawnień pracowniczych, w szczególności wpisy z księgi uwag i zaleceń z podjętych przedsięwzięć. Najaktywniejszego społecznego inspektora pracy co roku wybiera komisja konkursowa, w skład której wchodzi przedstawiciele inspekcji pracy, a także związków zawodowych.

Laureat z województwa zachodniopomorskiego jest zawsze wyróżniany także podczas gali podsumowującej działalność OIP Szczecin, która zwyczajowo odbywa się późną jesienią. Jego kandydatura jest także wysyłana do Głównego Inspektoratu Pracy. Konkurs jest bowiem dwuetapowy, i to właśnie w Warszawie wyłaniany jest ogólnopolski zwycięzca. Honoruje się go podczas uroczystości odbywającej się w salach Zamku Królewskiego.



Szczegółowe informacje na temat konkursu udzielane są telefonicznie: 91 431.19.37.

Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie przeprowadza również szkolenia, w tym dla społecznych inspektorów pracy. Zachęcamy do śledzenia strony internetowej (www.szczecin.pip.gov.pl), a także profilu na Facebooku ([Facebook.com/OIPSzczecin](https://www.facebook.com/OIPSzczecin)), gdzie zamieszczane są terminy oraz tematy wydarzeń.

(kol)

Chronić przed mobbingiem

Ochrona pracowników przed mobbingiem jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stawia sobie inspekcja pracy w najbliższych latach.

Aż 1367 porad z zakresu mobbingu udzielili inspekcji prawnicy w 2024r., rok wcześniej było ich 829. Pytania dotyczą nie tylko tego jak identyfikować mobbing, ale też jak wprowadzać procedury antymobbingowe w zakładach pracy, jak dochodzić swoich roszczeń w sądach pracy czy w końcu jak zebrać dowody na jego występowanie.

W tym roku okręgowe inspektoraty pracy w całym kraju zorganizują konferencje poświęcone zwalczaniu mobbingu i ograniczaniu jego negatywnych skutków, ich celem jest wymiana doświadczeń związanych z prowadzeniem

polityk antymobbingowych i rozwiązań dotyczących funkcjonujących, a także szersze spojrzenie na to, co można, powinno się zrobić. Takie wydarzenie odbędzie się również w maju w Szczecinie.

Do Państwowej Inspekcji Pracy w 2024r. wpłynęło 1888 skarg dotyczących mobbingu. Najwięcej z nich złożono w Warszawie, Katowicach, Łodzi oraz Gdańsku; w Szczecinie zarejestrowano 74 skargi.

Przypominamy, że bezpłatne porady prawne udzielane są od poniedziałku do piątku w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Szczecinie, przy ul. Pszczelnej 7 w godz. 9-15 (w poniedziałki do godz. 18) oraz w koszalińskim oddziale przy ul. Piłsudskiego 55.

(kol)

Odszedł Sebastian Zielonka

Sebastian Zielonka to człowiek, którego trudno opisać w kilku zdaniach. Był nie tylko wybitnym historykiem regionalistą i filologiem, ale przede wszystkim osobą pełną pasji, zaangażowania i oddania sprawom Polonii. Nasza współpraca rozpoczęła się w 2014 roku i przez kolejne lata realizowaliśmy liczne projekty, które łączyły Polaków z Litwy, Ukrainy, USA, Australii, Argentyny i innych zakątków świata.

Sebastian miał niezwykle dar budowania relacji. Gdziekolwiek się pojawiał – czy to w Kazachstanie, gdzie uczył języka polskiego, czy wśród ewakuowanych z Donbasu, którym pomagał – zawsze był otwarty, życzliwy i gotowy do pomocy. Polacy z Ukrainy, Rumunii, Uzbekistanu czy Mołdawii zawsze mogli liczyć na jego wsparcie, a on z niezmienną energią podejmował nowe inicjatywy i opracowywał ko-



lejne programy, które łączyły ludzi i wzmacniały polską tożsamość.

Był autorem i współautorem wielu książek, w tym takich publikacji jak Longin Komotowski – Człowiek Solidarności, Archiwum Solidarności Pomorza Zachodniego czy Archiwum Rodzinne Ziem Zachodnich.

Każda z tych pozycji była świadectwem jego oddania historii i ludziom, którzy tę historię tworzyli.

Sebastian często podróżował – do USA, Argentyny, Kazachstanu czy Ukrainy. Każda z tych podróży była dla niego okazją, by spotkać się z Polonią, podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem, a przede wszystkim wysłuchać ludzi. Zawsze pełen pozytywnej energii, planował kolejne inicjatywy, mające na celu zbliżenie Polaków rozsiansych po świecie.

Sebastian był człowiekiem, który inspirował. Jego optymizm, zaangażowanie i troska o innych pozostawiły trwałe ślady w sercach tych, którzy mieli szczęście go poznać. Takim właśnie go zapamiętamy – jako człowieka pełnego życia, dla którego nie było rzeczy niemożliwych.

Zmarła Barbara Kubach-Chęcińska

Pani Barbara należała do NSZZ „Solidarność” od 1980 roku. W początkowym czasie działalności należała do NSZZ „Solidarność” Polskiej Żeglugi Morskiej (PŻM) a potem do NSZZ „Solidarność” Organizacji Marynarzy Kontraktowych. W stanie wojennym uczestniczyła w wydawaniu pisma Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. W 1989 roku należała do grona osób odtwarzających oficjalną działalność NSZZ „Solidarność” PŻM. Wielokrotnie była wybierana i pełniła funkcję delegata w różnych strukturach NSZZ „Solidarność”. Pełniła też funkcję członka Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność” (KSMMiR NSZZ „Solidarność”).

Przez cały czas swojej działalności związana była z pracą na



rzecz marynarzy mając w różnych okresach organizacyjnych liczne obowiązki w KSMMiR NSZZ „Solidarność”. Udzielała pomocy polskim i zagranicznym marynarzom oraz współpracowała z Inspektorami

Międzynarodowej Federacji Transportowców – ITF w Polsce. Prowadziła korespondencję z przedstawicielami zagranicznych armatorów i związków zawodowych marynarzy w sprawach układów zbiorowych pracy dla marynarzy akceptowanych przez ITF. Pomagała marynarzom w sprawach dot. m.in. niewypłaconych wynagrodzeń, odszkodowań z tytułu procentowego uszczerbku na zdrowiu i śmierci. Reprezentowała KSMMiR NSZZ „Solidarność” i brała udział w międzynarodowych spotkaniach oraz posiedzeniach związków zawodowych afiliowanych w ITF.

6 czerwca 2019 roku, Uchwałą Rady KSMMiR NSZZ „Solidarność”, Barbara Kubach-Chęcińska otrzymała Honorowy Dyplom Uznania Rady KSMMiR NSZZ „Solidarność”.

Rok Solidarnych Kobiet

Stowarzyszenie „Solidarne Kobiety Zawsze” kolejny rok udziela nieodpłatnych porad prawnych i obywatelskich, realizując w ten sposób zadanie zlecone i współfinansowane przez Gminę Miasto Szczecin oraz Ministerstwo Sprawiedliwości.

Szczecinianie chętnie korzystają z usług świadczonych przez doradców Biura Porad Obywatelskich oraz Punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej i Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego. W 2024 roku, największa liczba spraw dotyczyła prawa cywilnego - w sumie 116 porad. 44 porady udzielono na temat prawa spadkowego, 42 z zakresu prawa administracyjnego. Jak podają statystyki Stowarzyszenia Solidarne Kobiety „Zawsze”, najczęściej po porady prawne zgłaszają się kobiety, mężczyźni jest zdecydowanie mniej. Przekrój udzielanych porad dotyczył wszystkich sfer życia. Szczególną grupę stanowiły osoby starsze, często niezaradne życiowo, nieposługujące się Internetem. Była też liczna grupa cudzoziemców, szczególnie pochodzących z Ukrainy. Zakres pomocy tym osobom uległ modyfikacji: o ile w latach ubiegłych wsparcie dotyczyło głównie pomocy przy sporządzaniu dokumentów, o tyle w mijającym roku była to głównie pomoc polegająca na udzielaniu porad prawnych i obywatelskich. W celu lepszego komunikowania się z tą grupą klientów, nawiązano współpracę ze szczecińskim Oddziałem Związku Ukraińców w Polsce. W trudnych przypadkach, to pomoc tłumaczy z tego związku umożliwiła udzielenie właściwej i zrozumiałej porady.

Korzystający szczególnie cenią sobie możliwość bezpośredniego kontaktu z doradcą. Porady udzielane były głównie stacjonarnie w różnych punktach Szczecina, w szczególnych przypadkach osób niepełnosprawnych, z problemami w poruszaniu się - w miejscu zamieszkania beneficjenta.

Doradcy stowarzyszenia są osobami o dużej wiedzy merytorycznej, kulturze osobistej, wykazują się dużą cierpliwością oraz empatią wobec osób mających trudności w zrozumieniu języka stosowanego w różnych dokumentach prawnych i urzędowych.



Na obecną chwilę w Biurze Porad Obywatelskich udzielane są porady w kilku miejscach w mieście:

- główny punkt biura porad przy Al. Wojska Polskiego 113,
- w Sektorze3 przy Al. Wojska Polskiego 63,
- w Kościele p.w. św. Michała przy ul. Golsiza 7.

Porady odbywają się przez 5 dni w tygodniu po uprzednim umówieniu się telefonicznym i zarejestrowaniu (tel. 667 854 944), pytanie można także przesłać e-mailowo: solidarnekiobiety@wp.pl. W celu pełniejszej obsługi osób potrzebujących porad, zwłaszcza tych ze szczególnymi potrzebami Stowarzyszenie nawiązało także współpracę i zawarło porozumienie z Oddziałem Zachodniopomorskim Polskiego Związku Głuchych oraz z Okręgiem Zachodniopomorskim Polskiego Związku Niewidomych. W punktach porad istnieją kąciki dla dzieci oraz miski z wodą dla psów przewodników.

Stowarzyszenie udzielając porad daje gwarancję należytego wykonania zadania, w szczególności w zakresie zapewnienia:

- poufności w związku ze świadczeniem nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego i jego dokumentowaniem,
- profesjonalnego i rzetelnego świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego,
- przestrzegania zasad etyki przy świadczeniu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, w szczególności w sytuacji, gdy zachodzi konflikt interesów,
- stosowania standardów obsługi i wewnętrznego systemu kontroli jakości świadczonego nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego (Regulamin świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego i prowadzenia nie-

odpłatnej mediacji w Punkcie Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego, prowadzonym przez Stowarzyszenie Solidarne Kobiety Zawsze),

- usług mediatora.

W celu lepszego oraz bliższego kontaktu z osobami potrzebującymi wsparcia, Stowarzyszenie uczestniczy w różnych imprezach masowych, festynach, spotkaniach informacyjnych, szkoleniach, gdzie przekazywane są informacje nt. nieodpłatnych usług. Dokładne informacje umieszczane są na ulotkach, plakatach i innych artykułach promocyjnych.

Stowarzyszenie Solidarne Kobiety Zawsze w ramach realizacji zadania zleconego i współfinansowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi również dwa punkty Nieodpłatnych Porad Prawnych (NPP) oraz dwa punkty Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego (NPO).

Żeby skorzystać z tych punktów należy dokonać rejestracji pod nr tel. 91 4245 027, 91 4245 075 lub przez stronę: <https://zapisynp.ms.gov.pl/zachodniopomorskie/m.Szczecin>.

W punktach NPP porad udzielają radcy prawni, adwokaci, natomiast w punktach NPO porad udzielają doradcy obywatelscy posiadający aktualne uprawnienia do udzielania porad, którymi są magistrzy prawa, adwokaci, radcy prawni. Zarówno w punktach NPP i NPO na życzenie zwaśnionych stron szczególnie konfliktowe sprawy pomagają rozwiązać mediatorzy.

Jednym z zadań przy realizacji prowadzenia punktów NPP czy NPO jest edukacja prawna w ramach której zostały opracowane i wydane cztery bezpłatne poradniki:

1. „Upadłość konsumencka” - Jak umorzyć długi, których nie jestem w stanie spłacić”
2. „Zwolnienie osób fizycznych od kosztów sądowych - Jak wziąć udział w postępowaniu sądowym, na które mnie nie stać.”
3. „Egzekucja komornicza” - czym jest i co może zająć komornik”
4. „ZUS czyli zasady przyznawania zasiłków, świadczeń rehabilitacyjnych, rent oraz procedury z tym związane”.

Zawieszenie członkostwa w związku

Statut NSZZ „Solidarność” w § 12 przewiduje możliwość stosowania rozwiązań dotyczących zawieszenia członkostwa, przy czym w zakresie samych zasad dotyczących zawieszenia odsyła do Uchwały Komisji Krajowej nr 2/06 ws. członkostwa, jego kontynuacji oraz zawieszenia członkostwa w NSZZ „Solidarność” zmienioną Uchwałą KK nr 25/12 z 17.10.2012 r. i Uchwałą KK nr 15/13 z 20.06.2013 r.

Zawieszenie członkostwa w Związku polega na utracie przez określony czas praw przysługujących członkowi Związku, z jednoczesnym zwolnieniem z wykonywania obowiązków członkowskich. Zawieszenie członkostwa następuje ze względów formalnych, w przypadku zaistnienia przeszkód prawnych w przynależności do związków zawodowych, wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, albo gdy wymaga tego specyfika pełnionych funkcji publicznych.

Zawieszenie członkostwa w Związku może nastąpić wyłącznie w przypadku zaistnienia, co najmniej jednej z niżej wymienionych przyczyn:

1) zgodnie z przepisami prawa powszechnego funkcja publiczna, którą pełni lub będzie pełnić członek Związku nie może być łączona z członkostwem w związkach zawodowych lub zgodnie z tymi przepisami, osoba taka może należeć wyłącznie do związku zawodowego wskazanego właściwym przedmiotowo przepisem ustawy.

2) zgodnie z przepisami prawa powszechnego stanowisko, które zajmuje lub będzie zajmował członek Związku u pracodawcy bez względu na jego rodzaj - objęte jest zakazem przynależności do związków zawodowych lub osoba taka – w świetle przepisów prawa powszechnego może wyłącznie należeć do związku zawodowego wskazanego w tych przepisach.

3) członek Związku został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Władza wykonawcza podstawowej jednostki organizacyjnej Związku podejmuje uchwałę w sprawie zgody na zawieszenie członkostwa w Związku lub odmowy zawieszenia członkostwa, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty złożenia wniosku. Odmowa zawieszenia członkostwa wymaga pisemnego uzasadnienia. Od uchwały, w której odmówiono zawieszenia członkostwa Związku, osobie uprawnionej przysługuje prawo wniesienia odwołania do odpowiedniej władzy stanowiącej, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia jej doręczenia. Władza stanowiąca powinna rozpatrzyć odwołanie, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia jego wniesienia.

Od decyzji podtrzymującej odmowę zawieszenia członkostwa w Związku, składającemu wniosek przysługuje prawo wniesienia odwołania do zarządu regionu, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia otrzymania pisemnej uchwały wraz z uzasadnieniem. W razie niepodjęcia odpowiedniej uchwały przez władzę wykonawczą lub władzę stanowiącą w odpowiednim terminie, składającemu wniosek przysługuje prawo wniesienia odwołania bezpośrednio do zarządu regionu, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia bezskutecznego upływu tych terminów. Zarząd

regionu jest zobowiązany do podjęcia decyzji w sprawie zawieszenia członkostwa w Związku, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia otrzymania odwołania. Decyzja zarządu regionu w sprawie zawieszenia członkostwa w Związku jest ostateczna.

W okresie zawieszenia członkostwa osoba, której to dotyczy, nie jest członkiem Związku w rozumieniu postanowień Statutu.

Okresu zawieszenia członkostwa, nie wlicza się do łącznego okresu przynależności do Związku, przy czym okres przynależności do Związku zarówno przed zawieszeniem jak i po ustaniu okresu zawieszenia członkostwa liczy się łącznie jako okres przynależności do Związku.

Zawieszenie członkostwa w Związku kończy się z chwilą wpływu, do odpowiedniej władzy wykonawczej, pisemnej informacji o ustaniu przyczyn, będących podstawą podjęcia uchwały o zawieszeniu członkostwa w Związku, przy czym z momentem ustania przyczyn, będących podstawą do zawieszenia członkostwa w Związku, osoba, której to dotyczyło, ma obowiązek w terminie 30 dni, powiadomić o tym fakcie, władzę wykonawczą podstawowej jednostki organizacyjnej Związku.

Wiktor Krukowski
Prawnik Zarządu Regionu

W rocznicę śmierci Longina Komołowskiego

W niedzielę, 12 stycznia, w kościele pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej w Szczecinie, odbyła się msza święta w intencji Longina Komołowskiego, w ósmą rocznicę jego śmierci. Wzięli w niej udział przedstawiciele Zarządu Regionu, delegacje i poczty sztandarowe.

Dzień wcześniej, w sobotę, kolejny raz przedstawiciele ZR oddali hołd swojemu byłemu przewodniczącemu w miejscu jego spoczynku, w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Wiązankę kwiatów w imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, złożyli przewodniczący Mieczysław Jurek, wiceprzewodniczący Przemysław Mazur, sekretarz Beata Kościelna i członek ZR Anna Grudzińska.

- Drogi Longinie, to już osiem lat, a nam wciąż bardzo brakuje nam mądrości, spokoju i miłości do drugiego człowieka. W dzisiejszych czasach byłoby niezwykle potrzebne – powiedział M. Jurek. Podobnie ciepło wspominali byłego wicepremiera koledzy z rządu, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” czy



Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

Zofia Komołowska, wdowa po byłym wicepremierze, podziękowała przybyłym za pamięć o jej mężu i jej kulturowanie.

Longin Komołowski, działacz NSZZ „Solidarność”, były przewodniczący Zarządu Regionu, były wicepremier rządu RP, działacz społeczny i wybitny opozycjonista, zmarł 30 grudnia 2016 roku.



Zarząd Regionu NSZZ *Solidarność* Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin • Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu

91 422 74 22, 91 422 47 39

Faks 91 423 05 69

Internet www.solidarnosc.szczecin.pl

e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Mieczysław Jurek, tel. 601 555 590

Przemysław Mazur, Krzysztof Nawrocki

Beata Kościelna

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22; 91 422 47 39

Katarzyna Kot, Iwona Waligóra-Szwabowicz

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Przemysław Zgórzak; Wiktor Krukowski

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Katarzyna Stróżyk 91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Weronika Sążara-Sakuta

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

środa 11.00 - 13.00

Przewodniczący ZR

Wiceprzewodniczący ZR

Sekretarz ZR

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

Organizatorzy związkowi

Dział Prawny

Redakcja „Jedność”

Sekretariat

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

wytnij i powieś w gablocie

Styczeń w Regionie

